Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a a mianowicie w sobotę. — Drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 40. Nowe, niedziela 3 października 1926 r. Rok III.

Tarcia między Włochami a Francją.

Fakt, że sprawca nieudanego zamachu na Mussoliniego był Włochem, który przybył z Francji, dało najpierw samemu szefowi rządu włoskiego w formie stanowczej choć względnie uprzejmej powód do zwrócenia się z wyrzutami przeciw Francji. Motyw ten podjęła następnie w sposób już zupełnie wrogi urzędowa prasa włoska, a wystąpienia te skłoniły tłum, kierowany przez organizacje faszystowskie, do manifestacji antyfrancuskich, zwłaszcza w Livorno i Tryjeście. W prasie włoskiej raz po raz pojawiało się żądanie, aby Francja położyła kres działalności radykalnej i republikańskiej emigracji włoskiej w Paryżu i aby wybitniejszych jej członków oddała w ręce rządu włoskiego.

Przemówienia te, żądania i fakty odbiły się donośnem echem w opinji i prasie francuskiej. Zapytywano tam, jaki związek może istnieć między faktem, iż sprawca zamachu, Włoch przybył z Paryża a rzekomym, pośrednim choćby, udziałem Francji w tym czynie. Dodawano złośliwie, że właśnie Włochy, a nie Francja, są krajem, który oddawna eksportuje zamachowców i anarchistów na wszystkie strony świata. Prawo azylu dla emigracji politycznej ze wszystkich niemal krajów świata jest w całej opinji francuskiej rzeczą świętą i nie ma mowy o jakichkolwiek ustępstwach w tej sprawie. Niedwuznacznie dano to Włochom do zrozumienia. A w odpowiedzi na manifestacje antyfrancuskie we Włoszech odbyły się wrogie Włochom zaburzenia w Bastji, stolicy Korsyki.

Bezpośrednie naprężenie na podstawie konferencji i oświadczeń wzajemnych, złożonych przez kierujących mężów politycznych, narazie minęło. Lecz głębsza jego podstawa istnieje nadal.

Jest nią coraz to silniej przejawiająca się rywalizacja francusko-włoska na wybrzeżach morza Śródziemnego w całej niemal ich rozciągłości. Problemy Tangeru, Tunisu, Abisynji, rywalizacja na Bałkanach i w Europie środkowej, wreszcie czynione z obu stron wysiłki pozyskania Hiszpanji, zakończone sukcesem włoskim — oto poszczególne ogniwa w długim łańcuchu rywalizacji, wiodącej niemal że do antagonizmu.

Odrębność ustroju wewnętrznego i przekonań politycznych kierujących kół politycznych Francji i Włoch nie sprzyja również wzajemnemu zbliżeniu się i porozumieniu, chociaż bezpośrednio nie wpływa na politykę zagraniczną. Trudno dalej zaprzeczyć, że pod rządami faszystowskimi Włochy nabrały wielkiego rozmachu politycznego i żądza ekspansji bardzo się tam zwiększyła. Odrębność zaś ich ustroju politycznego wywołuje za granicami Włoch niechęć ku nim w kołach demokratycznie i parlamentarnie nastrojonych, a fakt ten powoduje ze swej strony drażliwość i spotęgowaną nieufność w sferach, w których rękę znajdują się obecnie rządy we Włoszech.

Konflikt obecny i jego gwałtowność tłómaczy się jasno na podstawie tych głębiej sięgających i bardziej długotrwałych przyczyn.

Rozmaitości.

Oni też

„Paris Soir" podaje wiadomość, którą można gyłoby poczytywać za „kaczkę" satyryczną, gdyby nie poważny ton pisma, wykluczający szerzenie humbugów nawet w czasie letnich ogórków. „La Sureté", słynna w całym świecie śledcza służba bezpieczeństwa, oddział prefektury paryskiej, ubezpieczyła się w jednem z większych towarzystw asekuracyjnych od... kradzieży.

Instytut „Poszukiwania prawdy".

Znany miljarder William Rockfeller zakłada Międzynarodowy Instytut „Poszukiwania prawdy", który oparty będzie na tych samych zasadach, na jakich istnieją już, utworzone przez niego, instytuty badań raka, gruźlicy itd. Instytut ten posiadać będzie olbrzymią bibljotekę, zawierającą wszystkie dzieła oraz dokumenty, dotyczące zagadnień finansowych, ekonomicznych, politycznych, humanitarnych i mogące być pomocnemi w pracy uczonych oraz działaczy politycznych i społecznych. Siedziba Instytutu mieścić się będzie bądź w Genewie, bądź w Paryżu. Jednem z głównych jego zadań będzie popularyzacja tych wiadomości i danych, które dziś nie przekraczają granic dzieł fachowych.

Małżeństwo Ludendorfa.

Ludendorf, otrzymawszy rozwód, wchodzi w powtórne związki małżeńskie. Przyszła jego żona, pani Matylda von Kemnitz jest znaną doktorką, specjalistką chorób nerwowych oraz autorką dwóch książek — „Kobieta i jej los" i „Odrodzenie miłości", cieszących się dużem powodzeniem wśród czytającej publiczności niemieckiej. Pani von Kemnitz starała się po wojnie założyć specjalną partję kobiecą, porzuciła jednak ten zamiar, przechodząc do obozu niemieckich faszystów.

Koniec mah-jongu.

W „New York Times" ukazało się ogłoszenie o bankructwie spekulanta mah-jongowego, który, pragnąc szybko dorobić się fortuny, nakupił 10.000 egzemplarzy tej gry oraz 75.000 broszur z opisem reguł. Zanik mody mah-jongowej we Francji wyraża się następującemi cyframi: 1.600.100 franków import 1921-go roku, 30.000.000 franków w 1923-im roku, niecałych 100.000 fr. obecnie.

Sensacyjne odkrycia.

Na posiedzeniu Petersburskiej Akademji Umiejętności złożył znany orjentalista, prof. Lurie, sprawozdanie ze swojej podróży naukowej do Buchary. Dokonał on tam sensacyjnych wprost odkryć z dziedziny paleontologji, odnalazłszy zamurowane w tamtejszej synagodze bezcenne rękopisy starohebrajskie. Pomiędzy innemi wydobył on na światło dzienne manuskrypt Pięcioksięgu na pergaminie, który pochodzi z X-go wieku. Akademja Umiejętności wydelegowała bezzwłocznie członka swojego, Kokowcewa, celem przywiezienia tych zabytków do Petersburga.

Najdroższa książka.

Nakładem towarzystwa „La Centaine" wychodzi obecnie najnowsze dzieło Paul Valery pod tytułem „La Cometiere Maritime", ozdobione ilustracjami Jean Marchanda. Wydawnictwo obliczone jest tylko na 100 egzemplarzy, z których jeden na starojapońskim papierze w cenie 13.000 franków oraz 4 na chińskim po 3.000 fr. zostały już sprzedane. Pozostałe tomy kosztują po 1.120 fr. Jest to najwykwintniejsze, lecz bodaj najdroższe dzieło francuskiej ostatniej doby.

Z pamiętnika Beethovena.

„Cyrano" podaje lakoniczny, lecz wymowny urywek z pamiętnika Beethovena: „31-szy stycznia — odprawiłem służącego, 15-y lutego — przyjąłem kucharkę, 8-go marca — odprawiłem kucharkę, 22-go marca - przyjąłem służącego, 1-go kwietnia — odprawiłem służącego, 6-go maja — odprawiłem kucharkę, 30-go maja — przyjąłem gospodynię, 1-go lipca — przyjąłem kucharkę, 28-go lipca kucharka odchodzi, fatalne dnie, 29-go sierpnia — odprawiłem gospodynię, 6-go września — przyjąłem pokojówkę, 3-go grudnia — pokojówka odchodzi, 18-go grudnia — odprawiłem kucharkę, 22-go grudnia — przyjąłem służącą". Kiedyż Beethoven miał czas zajmować się muzyką?!

Stulecie Chodowieckiego.

Muzeum miejskie w Koburgu urządza zbiorową wystawę dzieł znakomitego artysty Daniela Chodowieckiego z okazji setnej rocznicy jego urodzin (26 października 1826 r.). W Koburgu znajduje się przeszło 200 oryginalnych rysunków i 4000 sztychów znakomitego gdańszczanina polskiego.

Wielcy łapownicy.

Najwyższy Trybunał Federalny Stanów Zjednoczonych rozpatruje obecnie sensacyjną sprawę byłego ministra sprawiedliwości Harry Dogerty oraz byłego dyrektora, zarządzającego sekwestrowanymi w czasie wojny majątkami, pułkownika Thomasa Millera, oskarżonych o pobieranie olbrzymich łapówek. Jest to pierwszy w dziejach Stanów Zjednoczonych fakt oddania pod sąd ministra za przestępstwa, popełniane w czasie sprawowania przezeń urzędu swojego. Prokurator zarzuca Dogerty i Millerowi przyjęcie od pewnej niemieckiej firmy metalurgicznej łapówki w wysokości 450.000 dolarów za przyczynienie się do zwrotu zasekwestrowanego majątku wartości 7-iu miljonów dolarów. Transakcja dokonana została zapomocą podstawionego ad hoc stworzonego „Szwajcarskiego Towarzyst. Akcyjnego".

Bandytyzm w Rosji.

„Raboczaja Gazieta", podkreśla wzmagające się z dniem każdym w Moskwie chuligaństwo, narażające spokojnych mieszkańców na wszelkiego rodzaju przykrości, pobicia, gwałty, a nawet zbrodnie. Pismo to oblicza, iż w samej Moskwie grasuje obecnie przeszło 22.000 chuliganów, w czem minimum 17.000 pochodzi ze sfer robotniczych, „wyrzutków młodzieży komunistycznej" (sic!).

Stanowisko kobiety hinduskiej.

Podczas ostatniej bytności w Europie wielki poeta, mędrzec i prorok hinduski Rabindranath Tagore dał w niezliczonych wywiadach głębokie ujęcie wielu najbardziej zawiłych problematów życia społecznego swej tajemniczo pięknej ojczyzny. Między innemi udzielił on Pani Elżie Duhm następujących niezwykle ciekawych wyjaśnień, dotyczących kwestji kobiecych w Indjach.

„Będzie mi — oczywiście — ogromnie trudno w kilku krótkich słowach oświetlić przed Panią to najtrudniejsze zagadnienie, gdyż Pani. — jako europejka — nie potrafi wschodu rozpatrywać inaczej, niż pod kątem zachodniej kultury. Nawet misjonarze, którzy w Indjach stale przebywają i życie nasze poznają zbliska, nie umieją wyrobić sobie słuszniejszego na rzeczy poglądu: podchodząc do nas ze swemi z góry powziętemi zapatrywaniami i przesądami, oceniają stosunki nasze z punktu widzenia europejskiego — widzą li-tylko stronę zewnętrzną, nigdy nie docierają do istotnej treści.

Położenie kobiety musi być w Indjach całkiem inne, niż w Europie, bo życie rodzinne jest tam zupełnie odmienne. W Europie rodzina składa się z ojca, matki, dzieci. W Indiach jest ona znacznie większą: obejmuje również rodzeństwo ojca i matki wraz z ich dziećmi, przytem wszyscy członkowie rodziny mieszkają w jednym domu. Hindusi nie znają określenia „kuzyn": kuzyn jest dla nich „bratem". Wobec dziecka brat ojca, a więc stryj, posiada te same, co i ojciec, prawa, autorytet i moc. Dziewczyna, która pozostała panną, która nie ma męża ani własnych dzieci, nie czuje się w Indiach nigdy samotną: należąc do wielkiej rodziny, znajduje w niej dla siebie pole działania, obowiązki i zajęcie, umożliwiając jej wyładowanie przyrodzonej energji i rozwój zdolności. Obszerne gospodarstwo, troska o pomyślność i wygody rodziny, wychowanie dzieci wypełniają życie kobiety hinduskiej. W granicach swego „domu" dokonywa ona więcej, niż kobieta-gospodyni na zachodzie. Bez wątpienia kobieta w Indiach nie korzysta z takiej wolności, jaką rozporządza jej siostra w Europie, lecz w zakreślonym kręgu czynności — w rodzinie — jest ona swobodniejszą od każdej europejki. Europejczycy sądzą powierzchownie, że kobieta hinduska jest ujarzmiona, że — jako niewolnica — zamknięta jest w murach swego domu — więzienia: dom ten jednak dla niej jest tak rozległy i tyle jej daje, iż może ona nie pożądać świata poza nim".

Nadprodukcja pięknych kobiet.

Pisarz światowej sławy H. G. Wells wypowiada pod adresem kobiet kilka słów prawdy tak ostrej, że... napewno nie zostanie ona przez nie wysłuchana.

Młoda kobieta współczesna — zaczyna Wells bez wstępu — musi sobie uświadomić dwa fakty: 1. że, jakkolwiek pragnęłaby być dla mężczyzny ogromnie ponętną, osiąga to z kurczowym wysiłkiem, 2. że jest ona w ogólności mężczyźnie mniej potrzebna, niż mężczyzna jej — uświadomiwszy zaś, wyzbyć się szaleńczego przekonania, że kobieta może być kiedykolwiek koroną życia mężczyzny, muzą, zagrzewającą go do wspaniałych czynów.

Kobiety określonego typu bywały rzeczywiście — przyznaje Wells, — bodźcem, podniecającym do wielkich przedsięwzięć, lecz przedsięwzięć specjalnego rodzaju: pożądanie kobiety popychało często mężczyznę do rokoszu lub podboju, czyniło zeń rozbójnika, korsarza, gracza albo malwersanta. Żaden jednak mężczyzna — twierdzi Wells — nie dokonał trwałych, twórczych dzieł, nie założył fabryk, nie użyźnił kraju, nie wynalazł maszyn, li-tylko dla kobiety: dokonywał ich, gdyż wynikają one z jego wzniosłego męskiego egoizmu, który Wells nazywa „realizacją własnego Ja". Kobieta może być mężczyźnie w tej realizacji pomocą lub przeszkodą, ale pozostaje zawsze czynnikiem drugorzędnym.

Ubóstwienie kobiety — według Wellsa — jest dzisiaj przeżytkiem. Mamy dziś nadprodukcję kobiet, tęskniących za rolą uwielbianej piękności i poszukujących w miłości bohaterów kinowych, których w życiu jest wszak bardzo mało. Tragedja tych kobiet tkwi w nich samych: zbyt wiele oczekując, znacznie mniej otrzymują. Możliwość usunięcia tego nienormalnego stanu rzeczy widzi Wells li-tylko w dostosowaniu poglądów do istotnych potrzeb życia — w uczłowieczeniu kobiety i mężczyzny, którze jedynie wówczas będą mogli być równoprawnymi towarzyszami.

Obwieszczenie.

O powołaniu do raportów i zebrań kontrolnych w roku 1926.

Na zasadzie rozkazu Ministerstwa Spraw Wojsk. L. 1696 tj. Pob. Ew. z dnia 8 lipca 1926 r. i art. 85 i 86 ust. o powszechnym obowiązku służby wojskowej powołuję w roku bieżącym:

a) do raportu kontrolnego oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, oraz byłych urzędników wojskowych, zwolnionych z czynnej służby wojskowej, urodzonych w latach 1902, 1898, 1896. 1893, 1892. 1891, 1890, 1889, 1888, 1887, 1886. 1882 i 1876, oraz i tych z roczników 1897, 1885, 1881 i 1875, którzy nie stawili się do raportów kontrolnych w 1925 roku, wreszcie tych z roczników: 1894, 1895, 1899, 1900 i 1901, którzy w roku 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i nie stawili się do raportów.

b) do zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią, roczn. 1898, 1894, 1893, 1892 i 1891 oraz tych z roczników 1890, 1895, 1896, 1897 i 1901, którzy nie stawili się do zebrań kontrolnych w r. 1925, wreszcie tych z roczn. 1899 i 1900, którzy w roku 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i nie stawili się do zebrań kontrolnych.

Dla zamieszkałych w Nowem odbędzie się zebranie kontrolne dnia 27. października 1926 r. w Nowem lokal Borkowski o godzinie 8-ej rano.

Wszystkie papiery wojskowe proszę ze sobą przynieść.

Dalsze można stwierdzić w wywieszonych afiszach.

Nowe, dnia 28 września 1926 r.

Burmistrz.

Dot. zebrań kontrolnych w r. 1926.

Podaje się do wiadomości, że tegoroczne zebrania kontrolne szeregowych i pospolitego ruszenia odbędą się w powiecie świeckim w czasie od 15. 10. do 4. 11. br. włącznie, a mianowicie:

a) w Swieciu, w wozowni Kadry Marynarki, od 15. do 25. 10. br.
b) w Nowem, Hotel p. Borkowskiego, od 27. do 30. 10. br.
c) w Osiu, Hotel p. Smeji, od 2. do 4. 11. br.

Raporty kontrolne dla oficerów rezerwy i posp. ruszenia, oraz byłych urzędników wojskowych, odbędą się w siedzibie P. K. U. w Grudziądzu, dnia 4. 11. br. o godz. 9-tej.

Termin i miejsce stawania gmin oraz roczników obowiązanych do stawania określa obwieszczenie, rozplakatowane w odnośnej gminie.

Dodatkowe zebrania kontrolne odbędą się w siedzibie P. K. U. Grudziądz — ich termin odbycia podany będzie do wiadomości mniejwięcej 10 dni po ukończeniu ogólnych zebrań.

PP. naczelnikom gmin przypominam obowiązki, wynikające z §§ 604, 608 rozp. wyk. do ustawy wojskowej, a mianowicie: sprawdzenie ksiąg meldunkowych podczas zebrania kontrolnego i ewtl. ich poprawienie. Wszyscy szeregowi rezerwy i pospol. ruszenia, obowiązani do zebrań kontrolnych, mają być wprowadzeni i nadzorowani przez naczelników gmin, wzgl. przełożonych obsz. dworsk., oraz mają zgromadzić się w porę w miejscu, wyznaczonem do kontroli.

Rozplakatowanie rozesłanych wzgl. rozdanych obwieszczeń, winno nastąpić najpóźniej do dnia 28. bm.

Swiecie, dnia 26 września 1926 r.

Starosta.

Do wiadomości i zastosowania sie.

Burmistrz.

Dot. nieprawnego kolektowania.

Zdarzają się wypadki, że niepowołane osoby zbierają datki na podstawie fałszywych wzgl. podrobionych dokumentów.

Podając powyższe do publicznej wiadomości, ostrzegam ludność tut. powiatu przed dawaniem tego rodzaju składek i nadmieniam, że tylko te osoby są upoważnione do kolektowania, które wykazać się mogą zezwoleniem Pana Wojewody Pomorskiego w Toruniu i posiadają książki kolekcyjne, potwierdzone przez miejscową władzę policyjną.

W razie pojawienia się osób bez powyższych dowodów należy bezzwłocznie powiadomić miejscową władzę policyjną danego obwodu wzgl. najbliższy posterunek Policji Państw. celem stwierdzenia tożsamości i ewtl. oddania ich w ręce sprawiedliwości.

Swiecie dnia 17 września 1926 r.

Starosta.

Do wiadomości.

Burmistrz.

Dot. obrotu towarowego z W. M. Gdańskiem.

Zarządzeniem z dnia 1. 7. 1926 l. dz. 1350-26 O. D. wprowadził p. Prezes Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu pewne utrudnienia przy wywozie towarów do W. M. Gdańska. Utrudnienia te polegają na tem, że transporty towarów, wywożone do Gdańska koleją, lub rzeką Wisłą mogą być dokonywane tylko za zaświadczeniami walutowemi i to bez wzgl. na ilość wywożonego towaru. Odnośne utrudnienia wprowadzone tylko na czas letniskowy, kiedy liczny napływ kuracjuszy i letników do północnych pow. Pomorza zapewniał rolnikom zbyt produktów rolnych na miejscu. Ponieważ sezon letniskowy się skończył, **wspomiane wyżej utrudnienia zostają uchylone z dniem 20-go września br.,**
czyli, że z tym dniem obowiązuie znowu w całej rozciągłości rozp. p. Prezesa Pom. Izby Skarb. z dn. 22. 9. 25 r. l. dz. 1430-25 O. D. (patrz Orędownik Urzędowy nr. 79-25 poz. 695).

PP. Burmistrze, Sołtysi i Przeł. Obsz. Dworskich podadzą powyższe zarządzenie do publicznej wiadodomości mieszkańcom swych gmin sposobem praktyk.

Swiecie, dnia 22 września 1926 r.

Starosta.

Do wiadomości.

Burmistrz.